Rok VII. Kraków, Sobota 17 Maja 1902. **Nr. 20.**

Cena prenumeraty z przesyłką:

w Austryi:

rocznie . . . . kor. 4.—
półrocznie . . . „ 2.—
kwartalnie . . „ 1.—

za granicą:

rocznie . . . . kor. 5.—
półrocznie . . . „ 2.60
kwartalnie . . „ 1.30
Pojedyńczy numer 10 hal.

Nieopieczętowane reklamacye wolne są od opłaty pocztowej.

PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym, gospodarskim i rozrywce.

Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adresem:

Redakcya „Prawdy“ Kraków, ul. Kanonicza Nr. 7

Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 11—12 przedp. i od 3 — 4 popoł.

Rękopisów się nie zwraca. Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

„Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują“. Psalm 261.

Wychodzi co sobotę.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca: **X. Dr. Franciszek Gołba.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. | Módlmy się za Ojca św., Leona XIII.

Ostatni numer

«Prawdy» posyłamy tym naszym Czytelnikom, którzy nam dotąd za rok ubiegły nie uiścili prenumeraty. Uczciwość wymaga, aby ten, kto pismo zamówił i odbierał, także je zapłacił. Prosimy przeto wszystkich zalegających z prenumeratą za rok ubiegły, by nam w krótkim czasie należytość aż do obecnej chwili nadesłali. Wierzymy, że niejednemu trudno zapłacić cztery korony rocznie, ale nierównie trudniej nam zapłacić kilka tysięcy koron.

Same marki pocztowe wynoszą przecież rocznie dla każdego adresu 1 kor 4. hal. Jeżeli się znajdzie takich stu prenumeratorów, którzy nie zapłacili, to same marki pocztowe dla nich kosztowały nas rocznie 104 korony. A cóż dopiero mówić o druku i innych wydatkach! Niechże nam przeto nikt nie bierze za złe, że się upominamy, ale niech się poczuwa w sumieniu do regularnego płacenia. Pismo nasze opiera się na prenumeracie. Jeżeli jej nie otrzymamy, jakże pismo wydawać będziemy? Wszak za darmo nie drukują, za darmo poczta nie przesyła, za darmo papieru nie dostanie. Prosimy to rozważyć i prenumeratę uiścić.

O urządzeniu ksiąg gruntowych.

II.

Dla każdej gminy katastralnej istnieje osobna księga gruntowa. Księga gruntowa składa się z dwóch części, to jest z księgi głównej i ze zbioru dokumentów.

Później wyjaśnimy, jakie przeznaczenie ma zbiór dokumentów i do czego służy, a teraz pomówimy tylko o księdze głównej, która stanowi osobną całość dla siebie.

Księga główna składa się z wykazów hipotecznych, które są ułożone w tym porządku, w jakim następują po sobie liczby porządkowe, któremi są oznaczone i oprawione w silne okładki w jeden tom, albo w razie potrzeby w kilka tomów; obejmują wszystkie posiadłości, położone w gminie katastralnej, z wyjątkiem posiadłości tabularnych czyli obszarów dworskich, dla których są osobne księgi tabularne, założone przy sądach obwodowych.

Każdy wykaz hipoteczny obejmuje oddzielną posiadłość, a każda poszczególna posiadłość stanowi tak zwane ciało hipoteczne.

Wykaz hipoteczny jest na to przeznaczony, aby obejmował wpisy praw rzeczowych, odnoszące się do dotyczącego ciała hipotecznego.

W poprzednim artykule «o znaczeniu ksiąg gruntowych», zamieszczonym w numerach 6-ym i 7-ym «Prawdy», wyjaśniliśmy już, co to jest prawo rzeczowe, jakie jest znaczenie tego prawa i jakie są rodzaje praw rzeczowych. Obecnie przypomnimy tylko, iż najważniejszem i głównem prawem rzeczowem, będącem przedmiotem wpisów do księgi gruntowej, jest prawo własności. Dalszemi prawami rzeczowemi, ze względu na uprawnionych, które jednak ze stanowiska właściciela gruntu przedstawiają się jako ciężary, są prawa służebności i prawa zastawu. Oprócz tego przez wpis do księgi gruntowej nabywają mocy praw rzeczowych niektóre prawa, pochodzące z kontraktów, które same przez się są osobistemi, jako to: zastrzeżenie odkupu, odsprzedaży, pierwokupna, prawa dzierżawy. Każdy wykaz hipoteczny oznączony jest oddzielną liczbą

porządkową i obejmuje trzy działy, czyli trzy karty, oznaczone literami *A*, *B* i *C*, z których każda ma inne przeznaczenie, a mianowicie:

a) Literą *A* oznaczoną jest karta stanu majątkowego czyli karta stanu posiadania;

b) Literą *B* oznaczoną jest karta własności;

c) Literą *C* oznaczoną jest karta ciężarów.

Po kolei przedstawimy i wyjaśnimy szczegółowo, jakie przeznaczenie ma każda z wymienionych powyżej trzech kart, wchodzących w skład wykazu hipotecznego i do czego służy?

a) Karta A.

Karta *A* jest na to przeznaczoną, aby obejmowała i wykazywała części składowe ciała hipotecznego oraz wszelkie zmiany, jakie mogą zajść w stanie tychże części składowych.

Karta *A* składa się z dwóch części czyli oddziałów. Pierwszy oddział obejmuje spis wszystkich parcel budowlanych i gruntowych, wchodzących w skład ciała hipotecznego, ułożony w następujący sposób:

Oddział ten podzielony jest na trzy przedziałki, opatrzone w nagłówku napisami, wskazującymi ich przeznaczenie, a mianowicie: pierwsza ma napis «liczba porządkowa», druga opatrzona jest napisem «liczba katastralna», nad trzecią zamieszczony jest napis «oznaczenie parceli». Odpowiednio do tych napisów w przedziałce pierwszej zamieszcza się liczby bieżące parcel, wchodzących w skład ciała hipotecznego, począwszy od pierwszej. W drugiej przedziałce wymienia się liczby katastralne, któremi oznaczone są na mapie katastralnej parcele, należące do składu ciała hipotecznego. Wreszcie trzecia przedziałka przeznaczona jest na bliższe oznaczenie i określenie parcel, wymienionych w przedziałce drugiej pod względem rodzaju uprawy, przeznaczenia lub sposobu użytkowania, a więc zawiera wyszczególnienie, czy parcela jest budowlaną, czy też gruntową, a przy parcelach gruntowych, czy stanowi rolę, łąkę, las, pastwisko, kamieniołom lub nieużytek.

W oddziale drugim karty *A* zapisuje się prawa służebności, przywiązane do posiadania ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym, a przysługujące właścicielom tego ciała hipotecznego na innych posiadłościach, obciążonych temi służebnościami, jako to prawo przejazdu, przewozu zboża lub siana, przegonu bydła, przechodu przez grunt sąsiada, prawo czerpania lub sprowadzania wody z gruntu sąsiada, prawo ścieku lub odprowadzania wody na grunt sąsiada, prawo paszenia bydła lub trzody na cudzem pastwisku, prawo poboru drzewa, zbierania ścioły i t. p.

Oprócz tego w oddziale drugim karty *A* wpisuje się wszelkie zmiany, jakie mogą zajść w stanie części składowych ciała hipotecznego, zapisanych w pierwszym oddziale tejże karty jako to: *a)* przydzielenie przestrzeni gruntowych, wydzielonych z innego ciała hipotecznego, *b)* wydzielenie pozbytego kawałka gruntu z ciała hipotecznego i przeniesienie go do innego wykazu hipotecznego, *c)* podział poszczególnych parcel i zmiana ich oznaczenia na mapie, *d)* zmiana rodzaju uprawy i sposobu użytkowania parcel gruntowych, jako to przemiana łąki na rolę lub odwrotnie, *e)* przemiana parceli leśnej albo pastwiska na grunt orny, *f)* przemiana parceli gruntowej na budowlaną w razie postawienia nowego budynku, albo odwrotnie parceli budowlanej na gruntową w razie zniesienia i usunięcia budynku.

W razie, jeżeli jaka parcela wchodząca w skład ciała hipotecznego i zapisana jako część składowa tegoż, zostaje wydzieloną z dotychczasowego ciała hipotecznego i przeniesioną do innego wykazu hipotecznego, wydzielenie to wpisuje się w oddziale drugim karty *A*, a w oddziale pierwszym zaznacza się w ten sposób, iż wydzielona parcela zostaje podkreśloną czerwonym atramentem.

b) Karta B.

Karta *B*, czyli karta własności, przeznaczoną jest na wpisy, odnoszące się do prawa własności ciała hipotecznego, czyli posiadłości objętej wykazem hipotecznym. Na karcie tej powinny być zapisane wszelkie zmiany własności ciała hipotecznego, jakie zaszły od założenia księgi gruntowej aż do ostatniego czasu. A zatem stanowi ona niejako historyę, czyli kronikę posiadłości hipotecznej. Z wpisów bowiem, na karcie tej zamieszczonych, dowiadujemy się, jacy byli poprzedni właściciele tej posiadłości, ile razy i kiedy własność jej uległa zmianie i na jakiej podstawie zmiana ta zaszła, czy w drodze spadku, czy wskutek sprzedaży, darowizny, zamiany, umowy przedślubnej i t. d.

Jednak przedmiotem, do którego się wpis prawa własności, na karcie *A* uskuteczniony, odnosić może, może być tylko cała posiadłość, objęta wykazem hipotecznym, czyli całe ciało hipoteczne, albo też idealna część ciała hipotecznego, czyli część nie wydzielona z całości, przedstawiająca udział współwłaściciela we wspólnej własności posiadłości, należącej niepodzielnie do dwóch lub więcej osób. Taki udział we wspólnej własności oznaczonym być musi w formie ułamka, wskazującego stosunek pojedynczych udziałów do całości, stanowiący wspólną własność, np. jeżeli prawo własności przeszło w drodze spadku na dwóch spadkobierców w różnych częściach, wpisuje się prawo własności na rzecz każdego z nich w jednej połowie, jeżeli trzej spadkobiercy odziedziczyli niepodzielnie jedno gospodarstwo, na rzecz każdego wpisanem będzie prawo własności w jednej trzeciej części. Podobnie nabyć można wpis prawa własności

jednej czwartej, jednej piątej, jednej dziesiątej, jednej dwudziestej części i t. d.

Jeżeli jednak zmiana właściciela odnosi się nie do udziału we wspólnej własności, lecz jeżeli przedmiotem jej są pewne części składowe ciała hipotecznego, dające się fizycznie i hipotecznie oddzielić, jako to jedna lub więcej parcel wchodzących w skład ciała hipotecznego, a nawet pewna część parceli fizycznie oznaczona, wówczas przeniesienie prawa własności takiej cząstki, nadającej się do wydzielenia na rzecz nabywcy, nie może być wpisanem na karcie *B* dotychczasowego wykazu hipotecznego, obejmującego tę część składową, lecz pierwej musi nastąpić jej wydzielenie z dotychczasowego wykazu hipotecznego i utworzenie dla niej osobnego wykazu hipotecznego w tejże księdze gruntowej. Takie wydzielenie odbywa się w ten sposób, iż w dotychczasowym wykazie hipotecznym w oddziale drugim karty *A* wpisuje się, iż te a te parcele, które dotąd wchodziły w skład ciała hipotecznego, wykazem tym objętego, zostały wydzielone i że dla nich utworzono w tejże księdze gruntowej nowy wykaz hipoteczny, oznaczony taką a taką liczbą porządkową. Zaś w oddziale pierwszym karty *A* parcele wydzielone podkreśla się czerwonym atramentem. W nowym wykazie hipotecznym, mającym obejmować nowo utworzone ciało hipoteczne na karcie *A* w oddziale pierwszym wpisuje się parcele, wydzielone z innego ciała hipotecznego, w oddziale drugim notuje się, z którego wykazu hipotecznego parcele te zostały przeniesione, a na karcie *B* tego nowego wykazu hipotecznego wpisuje się prawo własności na rzecz nabywcy parcel, dla których utworzono nowe ciało hipoteczne. W razie, jeżeli na karcie *B* wykazu hipotecznego nastąpiło przeniesienie prawa własności ciała hipotecznego na imię nowego właściciela, wówczas w poprzedniej pozycyi, obejmującej wpis prawa własności na rzecz poprzedniego właściciela, nazwisko tegoż podkreśla się czerwonym atramentem. Na karcie *B* wykazu hipotecznego wpisuje się również ograniczenia, którym właściciele ciała hipotecznego ulegają pod względem zdolności rozporządzania swą własnością, jako to: jeżeli właściciel jest małoletnim i pozostaje pod opieką, lub jeżeli nad właścicielem rozciągnięto kuratelę sądową z powodu choroby umysłowej, lub z powodu marnotrawstwa.

c) Karta C.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, iż karty *A* i *B* wykazu hipotecznego przedstawiają stan czynny ciała hipotecznego. Wszystkie bowiem szczegóły, zamieszczone na kartach *A* i *B*, odnoszą się do stanu czynnego. W szczególności karta *A* wskazuje przedmioty, wchodzące w skład ciała hipotecznego, a więc przedstawia stan majątkowy, czyli uposażenie tegoż ciała. Zaś karta *B* stwierdza i podaje do wiadomości, kto jest właścicielem ciała hipotecznego, czyli komu przysługa prawo panowania i władztwa nad przedmiotami, wpisanymi do księgi gruntowej i rozporządzania nimi według swej woli. Natomiast wprost przeciwnem jest przeznaczenie karty *C*, której zadanie polega na tem, aby przedstawiała stan bierny. Na karcie tej wpisuje się wszelkie ciężary rzeczowe oraz takie obowiązki właścicieli, za które odpowiada majątek nieruchomy, stanowiący ciało hipoteczne. Z wpisów, uskutecznionych na karcie *C*, wypływają prawa rzeczowe, przysługujące innym osobom, nie będącym właścicielami nieruchomości, stanowiącej ciało hipotecznego. Na mocy tych wpisów uprawnieni nabywają zabezpieczenie swych wierzytelności lub innych uprawnień na majątku nieruchomym, wpisanym do księgi gruntowej oraz uzyskują możność poszukiwania zaspokojenia swych wierzytelności pieniężnych, prawem zastawu ubezpieczonych, z wartości ciała hipotecznego. W tym celu mogą domagać się w drodze sądowej przymusowej sprzedaży nieruchomości. Oprócz tego przedmiotem wpisów hipotecznych, na karcie *C* zamieszczonych, mogą być prawa rzeczowe osób trzecich, nie będących właścicielami ciała hipotecznego, do pobierania pewnych korzyści z nieruchomości z uszczerbkiem właściciela, jako to prawo dożywotniego użytkowania, używania, mieszkania, wymowy, lub też prawa, ograniczające swobodę właściciela w wykonywaniu niektórych czynności w tym celu, aby właściciel sąsiedniej posiadłości mógł mieć pożytek z posiadłości obciążonej. Do rzędu tych praw należą służebności gruntowe, przysługujące właścicielom sąsiednich posiadłości. A zatem przedmiotami wpisów na karcie *C* wykazu hipotecznego najczęściej są: prawa zastawu dla wierzytelności pieniężnych i prawa służebności.

Karta *C* wykazu hipotecznego obejmuje trzy przedziałki. Pierwsza przedziałka przeznaczoną jest na oznaczenie liczby porządkowej, czyli pozycyi wpisu, druga zawiera treść wpisu, a trzecia służy na oznaczenie liczbami wysokości wierzytelności pieniężnej, dla której wpis prawa zastawu uskuteczniono. Na wierzytelności, obciążającej nieruchomość wpisaną do księgi gruntowej, może być uzyskane dalsze prawo zastawu, które wpisuje się na karcie *C* tegoż wykazu hipotecznego, na której wpisanem jest prawo zastawu dla pierwotnej wierzytelności.

Dla jednej i tej samej wierzytelności może istnieć prawo zastawu, obciążające łącznie kilka ciał hipotecznych. Taki wpis nazywa się hipoteką łączną. Przy hipotece łącznej należy uwidocznić w księdze gruntowej, który wykaz hipoteczny jest główny, a które są uboczne. W razie, jeżeli wpisane do księgi gruntowej prawo zastawu dla pewnej wierzytelności

zgaśnie wskutek zapłaty, lub wskutek innej przyczyny, to wykreślenie tego wpisu uskutecznia się w następujący sposób: W dalszym ciągu karty *C* pod nową pozycyą wpisuje się dozwolone wykreślenie prawa zastawu, notując przy tej nowej pozycyi liczbę porządkową tej pozycyi karty *C*, w której pierwotny wpis prawa zastawu został uskuteczniony; zaś w miejscu, gdzie pierwotny wpis zamieszczono, zaznacza się wykreślenie czerwonym atramentem w ten sposób, iż przekreśla się liczbę, którą oznaczoną jest dotycząca pozycya wpisu, następnie w przedziałce drugiej podkreśla się wyrazy, oznaczające wysokość sumy dłużnej, tudzież nazwisko wierzyciela, a w przedziałce trzeciej przekreśla się liczbę, wyrażającą wysokość dłużnej sumy. Jeżeli dozwolone wykreślenie nie obejmuje całej sumy, lecz tylko jej część, to postępuje się w taki sam sposób, z tą tylko różnicą, iż przy pierwotnym wpisie zamiast podkreślenia sumy dłużnej i nazwiska wierzyciela pełną kreską zamieszcza się linie kropkowane czerwonym atramentem.

Chcąc naszym czytelnikom dać dokładne wyobrażenie, jak wygląda wykaz hipoteczny księgi gruntowej, dołączamy do dzisiejszego numeru «Prawdy», jako osobny dodatek, odpis wykazu hipotecznego z księgi gruntowej gminy Zwierzyniec, obejmującego realność pod L. a 76.

Wykaz ten obejmuje wszystkie trzy karty, oznaczone literami *A*, *B* i *C* wraz z wszelkimi wpisami, na kartach tych uskutecznionymi. Uważne przejrzenie i odczytanie tego wykazu posłuży wam do dokładniejszego zapoznania się z układem księgi gruntowej, ze sposobem jej prowadzenia i z rozmaitymi rodzajami wpisów hipotecznych. Tym sposobem najlepiej wbije wam się w pamięć tak forma wykazu hipotecznego, jak również treść wpisów, w nim zawartych. Z odczytania tego wykazu hipotecznego możecie odnieść większą korzyść, aniżeli z najdokładniejszego opisu, który nie potrafi zastąpić własnych spostrzeżeń, jakich tylko na podstawie naocznych oględzin i samodzielnego badania nabyć można. W wykazie tym zamieszczone są wpisy wszelkiego rodzaju, jakie tylko mogą przychodzić w księdze gruntowej. Dlatego uważne odczytanie załączonego wyciągu z księgi gruntowej ułatwi nam zrozumienie wpisów, zamieszczonych w prawdziwej księdze gruntowej.

Jeżeli przy pomocy tego przykładu, którego wam dostarczyliśmy, nabierzecie dokładniejszego i jaśniejszego wyobrażenia o księdze gruntowej, to już bez wielkich trudności dacie sobie radę z prawdziwą księgą gruntową, a odczytując ją, zrozumicie znaczenie wpisów tamże zamieszczonych bez obcej pomocy. My zaś będziemy się cieszyć, żeśmy wam do tego dopomogli, gdyż to było celem naszej pracy.

Wiadomości z całego świata.

Przerażająca katastrofa wydarzyła się tymi dniami na jednej z wysp leżących przy wybrzeżach Ameryki. Mianowicie na wyspie Martynice, która należy do wieńca wysp, okalających wybrzeża Ameryki, zwanych Małe Antyle, zrządził wybuch wulkanu straszną, niesłychaną katastrofę, bo zasypał popiołem i zalał lawą wrzącą całe miasto stołeczne i pogrzebał w gruzach jego 40.000 ludzi. Martynika należy do Francuzów a jest 60 kilometrów długą a 20 do 25 klm. szeroką a zamieszkuje ją 200.000 mieszkańców. Ludność jej trudniła się uprawą trzciny cukrowej, kawy a ostatnimi czasy wprowadzano hodowlę kakao.

Największem miastem wyspy było Saint Pierre (czytaj Sę Pier), które leżąc nad wybrzeżem samem, było portem. Mieszkańców zaś liczyło do 40.000.

W czwartek 8 b. m. przeraził nagle mieszkańców straszny huk podziemny, następnie chmury dymu, popiołu, kamieni i piasku, zrobiły noc z białego dnia i w tej samej chwili olbrzymi słup ognia wystrzelił w powietrze i zasypał deszczem płomienistym miasto i okolicę na przestrzeni czterech mil angielskich. Wybuch wulkanu trwał trzy minuty i zniszczył miasto do szczętu a z nim 40.000 mieszkańców, z których zaledwie 33 zdołało uciec, lecz strasz liwie poparzonych. Zniszczeniu uległy także okręty, które stały na kotwicy w porcie. Bliższych szczegółów gazety jeszcze nie podają, gdyż nie może się nikt zbliżyć do nieszczęśliwego miasta. Z dala tylko — z okrętów przyglądają się żeglarze. Straszny widok rozciąga się przed ich oczyma: setki trupów leżą na ulicach, niektóre z nich w postawach klęczących, a niektóre w uściskach, znać ojcowie z dziećmi się żegnają po raz ostatni. Katastrofa ta należy do najstraszniejszych nieszczęść, jakie kiedykolwiek nawiedziły ludzkość. Nadeszła również wiadomość, że i na sąsiedniej wyspie Martyniki Saint Vincent także wybuchł wulkan, przyczem zginęło 1600 ludzi.

Czarnogóra. Z Cetynii nadesłano do jednej z gazet niemieckich następujący telegram: Rząd czarnogórski nakazał powrót do kraju bawiącym za granicą, a zdolnym do noszenia broni Czarnogórcom. Czarnogóra zbroi się poważnie w tajemnicy. Świeżo bawił książę Mikołaj w Podyrzycy, gdzie przybyli doń na poufną naradę przewódcy Albańczyków chrześcijańskich. Odtąd na granicy albańskiej odbywa się gromadzenie wojska. Widocznie w Cetynii obawiają się groźniejszych wypadków w Albanii.

Anglia. Król Edward, który będzie się korono-

wał 26 czerwca, wykreślił z przysięgi królewskiej ustęp, obrażający religią katolicką, którego skreślenia domagali się katolicy. Gazety angielskie z wielkiem zajęciem omawiają pytanie, czy król sam ma prawo zmieniać rotę przysięgi, czy też obie izby powinny dać na to swoje przyzwolenie. Zaznaczamy, że Kościół katolicki coraz więcej zyskuje powagi wśród Anglików. Boże daj, aby jak najprędzej Anglia wróciła do Kościoła katolickiego.

Rzym. Donoszą z Rzymu, że w drugiej połowie maja odbędzie się konsystorz pod przewodnictwem Papieża, który wręczy kapelusze kardynalskie ks. kard. Puzynie, kard. Skrbeńskiemu i kard. Martinellemu, delegatowi apostolskiemu w Stanach Zjednoczonych.

Austrya. W Budapeszcie obradowały delegacye, to jest ci posłowie, których wysłał parlament węgierski i austryacki. Delegacye układały, jak zawsze, wspólne wydatki na ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo wojny i wspólne ministerstwo skarbu. Każde z nich zażądało kolosalnych sum: Ministerstwo spraw zagranicznych 111,166.575 koron (czyta się tak: sto jedynaście milionów, sto sześćdziesiąt sześć tysięcy, pięćset siedmdziesiąt pięć koron), ministerstwo wojny jeszcze więcej 335,410.000 koron, a nadto jeszcze 38 milionów kor. na nowe armaty, wspólne zaś ministerstwo 4,339.000 koron — co też uchwalono. Każde ministerstwo ciągnie i ciągnie — lecz raz mogą przeciągnąć, gdyż ludność czuje się aż nadto obciążona podatkami. Obecnie znów obraduje parlament we Wiedniu.

Oświata.

Któż nie słyszał o czytelnikach ludowych rozsianych po kraju naszym? Któż nie czytał, albo nie słuchał, jak dzieci czytały głośno w chacie książki wypożyczone z czytelni? Ileż to wieczorów upłynęło pożytecznie! Zamiast baśni, obmowy, słuchaliście opowiadania o królach polskich, bohaterach i świętych. Wielu doznawszy przyjemności duchowych podczas czytania książek, zaprzestało złych nałogów jak: próżnowania, pijatyki i kłótni. Inni nabrali ochoty do prowadzenia lepszej gospodarki na roli, a wszyscy muszą przyznać, że w głowach ich zaświtało, jeżeli jeszcze nie zupełnie zajaśniało słońce wiedzy. Tacy to mogą przyznać sobie, że korzystali z dobrodziejstwa oświaty.

Może pragniecie dowiedzieć się, w jaki to sposób powstają czytelnie, te ogniska wiedzy w miasteczkach i wioskach naszych?

Z pracy wielu ludzi powstaje czytelnia. Jedni piszą książki, drudzy dają pieniądze na papier, druki, oprawę i przesyłkę, inni wreszcie kierują czytelniami i pożyczają książki czytelnikom.

Wszyscy razem stanowią towarzystwo dążące do jednego celu, t. j. szerzenia oświaty. W naszym kraju mamy kilka takich towarzystw jak np. Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie, Szkoły ludowej, Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej. Mamy przed sobą sprawozdanie krak. Towarzystwa za rok 1901. Każda karta tej książki wykazuje, jak wielkiej pracy podjęło się to Towarzystwo i jaka wdzięczność należy się jego członkom za prawdziwie wielkie czyny obywatelskie. Nie mały trud wzięli na barki swe także pp. Nauczyciele. Kto wie, jak mozolna praca jest nauczyciela w szkole, ten należycie potrafi ocenić jego zasługi, gdy wolną chwilę obraca na odczyty w czytelni lub wypożyczanie książek z biblioteki.

Należy także pamiętać o tem, że nie byłoby za co kupić książek, gdyby brakło ofiarności obywateli. Z przyjemnością zaznaczamy, że w spisie członków uiszczających wkładki na rzecz Towarzystwa oświaty widzieliśmy kilkanaście gmin, Czytelni ludowych, Kołek rolniczych. Lecz jeżeli zważymy, że Towarzystwo założyło i zaopatrzyło w książki 747 czytelni, to udział wieśniaków jest bardzo mały. Skoro włościanin jest obywatelem kraju, to powinien zaznaczyć publicznie, że wspólnie spełnia z innymi stanami obowiązki obywatelskie.

Kilka pożytecznych rad.

Tępienie szkodliwych robaków. Chcąc wygubić mrówki — utłuc siarki, zmięszać z cukrem i posypać miejsca, gdzie są mrówki. Na robaki drzewne najlepszą jest benzyna, wpuszczona do otworu, gdzie one drzewo toczą, w meblach gdzie się znajdują, postawić na miseczkach benzynę.

Mole lub pająki zabija się, gdy się postawi w miejscu lub pokoju, gdzie się zagnieździły, gorące żelazko lub cegłę i polewa się octem — para ztąd powstała zabija je.

Przeciw pluskwom najlepszym środkiem są liście orzechowe, które trzeba umieścić wszędzie, gdzie one się pokazują.

Myszy się wytępi, gdy dziurę skąd wychodzą, zatka się szmatką umaczaną w karbolu.

Szkiełka do lamp. Szkiełka do lamp nie będą pękać, gdy się je przed użyciem włoży do zimnej wody słonej, postawi na kuchni, powoli gotuje — po 10ciu minutach odstawić i dopiero gdy woda wystygnie, wyjąć szkiełko.

Wywabianie plam. Tłuste plamy na wełnie wywabia się czyszczoną terpentyną lub amoniakiem.

Plamy z łoju, oliwy, wytrzeć gąbką maczaną w terpentynie, potem posypać popiołem drzewnym, a po kwadransie wyczyścić. Gdyby popiół zostawił plamy, wytrzeć chlebem.

Tłuste plamy na jedwabiu czyścić eterem, żółtkiem lub kredą — albo spirytusem, potem przykryć płótnem i prasować gorącem żelazkiem, posuwając ciągle płótno na czyste miejsce, a gdy plama już niknie, puścić kilka kropel eteru siarczanego.

Ze stearyny plamy gorącem żelazkiem przez bibułę. Lepkie plamy ciepłą wodą z mydłem. Od kawy, czekolady, czyścić żółtkiem rozrobionem z ciepłą wodą. Od farb, pokostu, żywicy, czyścić olejkiem terpentynowym. Od atramentu plamy czyścić kwaskiem cytrynowym i zaraz wyprać w ciepłej wodzie z mydłem. Rdza z bielizny wywabi się solą szczawikową, a z wełny kwaskiem cytrynowym lub cremotartari. Plamy owocowe z bielizny giną od blichowania a po splamieniu natychmiast wywabia się dymem z palącej siarki, potrzymać nad nią a potem wyprać.

Leczenie wścieklizny. Korzenie świeżo wykopane ostromleczu, opłukane i utłuczone na miazgę, wkłada się do naczynia objętości jednej kwarty, na co nalewa się pół kwarty wody, którą miazga ma być pokryta. Zawiązuje się papierem i wstawia w miejscu ciepłem, a po 24 godzinach zlewa się płyn do butelki — i to jest lekarstwo do zażywania, które daje się choremu przez 3 dni na czczo po kieliszku zwyczajnym. Zwykle po użyciu następują nudności i wymioty. Powstała miazga w naczyniu nalewa się świeżą wodą i używa się do przemywania ran na szmatkach, przykładając dwa razy na dzień. Zwierzętom, jak koniowi lub wołowi, daje się tego płynu kwaterkę, psu pół kieliszka. Ostromlecz rośnie krajami lasów, a przesadzony do ogrodu, krzewi się w każdym gruncie. Kwitnie w czerwcu. Łacińska nazwa: Euphorbia montana.

Lekarstwo przeciw suchotom. Do dwóch kwart piwa nasypać trochę płucniku, trochę miodu i garść otrąb pszennych, gotować na ogniu w garnku zupełnie nowym, dokąd płyn do polowy się nie wygotuje. Gdy ochłódnie, przecedzić przez cienką szmatkę i zlać do butelki. Pić ile się ma chęci. Jest to środek prosty, tani i niezawodny. Bardzo pomocnem jest także psie sadło, którem się smaruje piersi cierpiącego, codziennie raz wieczorem, przed udaniem się na spoczynek. Do potraw można także dodawać tego sadła. Tak należy postępować przez kilka tygodni.

Środek przeciw uciążliwym kaszlom. Do miodu prząśnego usmażonego i wyszumowanego dodać utartego chrzanu, przesmażyć i złożyć do słoja, przechować w miejscu chłodnem, w razie potrzeby zażywać codziennie 10—15 łyżeczek. Skutek niezawodny.

ROZMAITOŚCI.

Prosimy o uiszczenie prenumeraty!

Nowym prenumeratorom, którzy się zgłoszą w maju i prenumeratę zgóry zapłacą, damy „Prawdę“ do końca bieżącego roku za 2 korony.

Zwracamy uwagę Czytelników, że w redakcyi „Prawdy“ udzielamy porady prawnej we wtorki od godziny 11—12 przed południem bezpłatnie. Również na piśmienne zapytania w sprawach prawnych dajemy odpowiedzi w naszem piśmie albo listownie bezpłatnie.

Obchód pamiątki konstytucyi 3 maja w Łoszniowie. Już 10 lat mija, jak przed tutejszym kościołem postawiono krzyż z napisem: „Pamiątka Konstytucyi 3 maja“. Jak dawniejszych lat, tak i tego roku, krzyż staraniem grona nauczycielskiego ubrano zielenią i światłem. Po majowem nabożeństwie, podczas którego była śliczna nauka na temat: „Królowo Polska módl się za nami“, ludność tłumnie wyruszywszy z kościoła udała się pod krzyż. Tu kierownik szkoły p. Julian Buciewicz przemówił do słuchaczów w krótkich lecz gorących słowach, wyjaśniając, co to jest Konstytucya 3 maja, i dlaczego obchodzimy jej pamiątkę. Pieśnią „Boże coś Polskę“ zakończył się ten rzewny obchód. Piękny to objaw patryotyzmu u naszego ludu, lecz ze smutkiem zaznaczyć wypada, że nie wszyscy mieszkańcy Łoszniowa, chociaż prawie sami Polacy, brali w nim udział, bo już wielu podczas przemowy z pomrukiem niezadowolenia odeszło do domów.

Baczność czytelnicy! Wiadomo, że nasza gazeta „Prawda“ wychodzi już siódmy rok i jest redagowana w duchu katolickim. Włościanie i mieszczanie ukochali ją i skupiają się pod jej sztandarem. Niestety, wróg porządku społecznego i religii pozazdrościł jej, a chcąc zbałamucić czytelników, zaczął wydawać podobne pismo z tytułu, bo nazwał je „Prawdą“, lecz różne co do treści, sposobu pisania i celu, do którego zmierza. Tę nową „Prawdę“ wydają socyaliści we Lwowie i rozszerzają ją w całym kraju. Tę gazetę podpisuje Zarański, a utrzymuje Breiter, prowodyr socyalistów. Wytoczyliśmy mu proces o nadużycie tytułu, lecz lwowski sąd nie przyznał nam słuszności. Miejcie się więc na baczności czytelnicy „Prawdy“, którą wydaje ks. Gołba w Krakowie i rugujcie „Prawdę“ socyalistyczną z domów, wsi i miast waszych. Baczność czytelnicy przed wilkami przychodzącymi do was w odzieniu owczem. Żądajcie i czytajcie „Prawdę“, którą redaguje ksiądz. Na czele tej gazety widnieje podpis ks. redaktora i słowa „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Wielkie Oczy. Za staraniem ks. Alberta Mizery, Dominikanina, otwartą została czytelnia katolicka w Wielkich Oczach dnia 4. maja b. r., za co mu serdeczne dzięki składamy. Ks. Albert musiał pokonać bardzo wielkie trudności, zanim dokonał tego szlachetnego dzieła. Z bólem serca trzeba wyznać, że przeszkody stawiali ci, którzy mają największy obowiązek popierania oświaty ludu, lecz niestety tacy wolą popierać żydów, niż katolików. Czyż to nie jest zdrada religii i ojczyzny? Oby Pan Bóg błogosławił Ojcu naszemu i czytelnikom, aby się oświecali i mogli założyć Kółko rolnicze, gdyż w naszej wsi musimy wszystko kupować u żydów. Gdybyśmy założyli sklep chrześciański, tobyśmy mieli i towar i wagę uczciwą.

Jest wielu gospodarzy zamożnych, którzy potrafiliby złożyć 2 kor. wkładki, a przez to mieć prawa członka krakowskiego towarzystwa oświaty ludowej. Mi-

łoby było czytać nazwiska wieśniaków obok księży, sędziów, adwokatów, profesorów i przedstawicieli innych stanów. Jeżeli zaś włościanie pojedynczo nie mogą licznie wstępować do towarzystwa, to powinni to czynić zbiorowo, a członkowie każdej czytelni powinni złożyć wkładkę co rok na potrzeby oświaty. Włościanie mogliby także podać niejedną zdrową radę służącą ku podniesieniu oświaty, a tak zespoliwszy siły do pracy narodowej w krótkim czasie zobaczylibyśmy postęp tak ekonomiczny, jako też moralny i stalibyśmy się narodem bardzo silnym.

Prawda w oczy kole. Dwóch przyjaciół wybrało się w drogę i przybyli w okolicę zamieszkałą gęsto przez małpy. W tem zobaczyli, jak jedna z małp ubrana w królewskie szaty, trzymając w ręce berło siedziała na tronie, a inne jej oddawały honory królewskie. Widząc podróżnych, zapytały jednego z nich, co myśli o tem ich królestwie. Trafiły właśnie na tego, który lubił zawsze prawdę mówić. Nie namyślając się wiele, odparł zagadnięty: „Mnie się to wszystko wydaje śmiesznem i uważam was wszystkie razem za to, czem jesteście, to jest za małpy“. Na to obnrzyły się małpy niesłychanie, rzuciły się na podróżnego, podrapały go i pokąsały niemiłosiernie. Następnie pytały małpy drugiego podróżnego, który lubił kłamać, jakieby on miał o ich królestwie mniemanie i jak mu się ono podoba. Ten odrzekł: „Jeszcze dotąd nic tak wspaniałego nie widziałem. Taki tu porządek, taki blask majestatu królewskiego, jak nigdzie“. Taka odpowiedź ucieszyła małpy bardzo, okazały podróżnemu szacnnek głęboki a nawet obsypały go darami. Jakaż stąd nauka?

Kłamstwo pochlebia, przeto nieraz ma na świecie uznanie i podoba się. Prawda tego nie czyni, przeto nieraz jest w nienawiści u ludzi.

Namiestnictwo we Lwowie odrzuciło mi prośbę o zmianę nazwiska mego na Popiel, że to jest nazwisko szlacheckie. Przed czterema miesiącami wniosłem z nowu podanie o zmianę nazwiska na Polak. Sprawa to dla mnie piekąca, bo mam nregulować moje stosunki gospodarcze, a chciałbym mieć przedtem nazwisko zmienione. Tymczasem nie mogę tej drobnej rzeczy tak długo załatwić. Słyszałem, że ludzie nieraz zmieniają nazwiska, ale wątpię, żeby tyle mieli z tem kłopotu, ile ja mam. Proszę Szan. Redakcyi o pomoc w tej sprawie.

J. Pytka.

Emigracya. Podolanin donosi: Tamtego miesiąca wyemigrowało z okręgu czortkowskiego i buczackiego za zarobkiem do Ameryki przeszło 30 rodzin ze 100 osób płci obojga i różnego wieku. W niedzielę spotkaliśmy na dworu kolejowym w Tarnopolu kilka rodzin, emigrujących z powiatu skałackiego do Slawonii. Posprzedawali grunta w domu, a zakupili wśród obcych trzy razy tyle pola. Na wszystkie refleksye mają tylko jedną odpowiedź, że gorzej jak w kraju być już im nie może. A jednak nie jest tak, gdyż z drugiej strony ludność, która w zeszłym roku wyemigrowała z okręgu buczackiego i czortkowskiego do Bośnii, Kroacyi i Slawonii, tłumnie powraca do kraju o kiju żebraczym. Starostwa odnośnych miejscowości zarządziły, by dla powracających z powodu ich ubóstwa, wydano karty wolnej jazdy do Krakowa, do miejsca przeznaczenia.

Do Bośnii nikogo nie puszczają i ziemi nie dają, kto nie ma **600** złr. gotówką i kto nie ma pozwolenia rządu Bośniackiego na osiedlenie.

Kto więc chce jechać do Bośnii, musi 1) być zdrów, 2) mieć **600** złr. gotówką i 3) mieć pozwolenie od rządu w Serajewie w Bośnii, że mu wolno przyjechać.

Spółka magazynowo-zbożowa zawiązaną została za inicyatywą dra Fr. Stefczyka w Bochni. Spółka ma na celu ułatwienie rolnikom sprzedaży zboża po cenach targowych światowych i uwolnienie ich tym sposobem od wyzysku drobnych miejscowych pośredników. Zboże będą członkowie spółki odwozili do wspólnego magazynu, a Spółka udzielać im będzie zaliczek w wysokości 80% do 90% ceny targowej. Następnie zboże po zmieszaniu i należytem oczyszczeniu sprzedawać się będzie wielkiemi partyami po cenach światowych, a osiągniętym w ten sposób zyskiem dzielić się będą wszyscy, którzy zboże dostawili, w stosunku swej dostawy. Udział w spółce wynosi tylko 10 kor. Przystąpiło zaraz pierwszego dnia 41 członków, którzy podpisali 275 udziałów; w tej liczbie jest 28 włościan z 29 udziałami.

We Lwowie został wybrany na posła do parlamentu Dr. Głąbiński. Wódz ludowców Stapiński pomimo pomocy socyalistów został pokonany. Że żydzi popierają ludowców jako swoich dobrze znajomych, o tem wiadomo było całemu światu, teraz wykryto prawdziwą tajemnicę. Kiedyż chłopi ludowcy przejrzycie? Oby nie było zapóźno wtedy, kiedy wasi prowodyrzy pójdą pod komendę socyalistów.

Kradzież na kolei. Na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano żyda Szpillera z Borszczowa z powodu kradzieży, popełnionej na szkodę jadących z nim dwóch włościan; jednemu skradł on 160 k., drugiemu kilkadziesiąt. W chwili aresztowania Szpiller usiłował podrzucić skradzione pieniądze pod ławkę wagonu, co wszakże spostrzeżono. Szpiller miał drugiego towarzysza, który opuścił przyjaciela w „nieszczęściu“ i zdołał umknąć.

Śmierć w płomieniach. Z Lubaczowa donoszą: Dnia 17 z. m. około południa wybuchł w Łukawcu w domu tamtejszego włościanina Jędrzeja Tworki pożar, który zniszczył do szczętu całą jego zagrodę, wartości około 4.000 koron. W płomieniach znaleźli śmierć żona Tworki, Anna i 15-letni syn Stefan, którzy wbiegli do chaty, by ratować znajdującą się w skrzyni gotówkę.

Nieszczęśliwy wypadek. W Sieniawie zdarzył się onegdaj przy sposobności strzelania z moździeży obok tamtejszego rz. kat. kościoła nieszczęśliwy wypadek. W chwili, gdy jeden z mieszczan nazwiskiem Szymon Ulewicz, wsypywał proch do moździerza, eksplodowała w niewytłómaczony sposób puszka z prochem, raniąc go ciężko na twarzy.

Z przemysłu krajowego. Niktby nie przypuszczał, jak rozległego handlu przedmiotem mogą być wyrabiane przez nasz lud wyroby drewniane, jeżeli zbytem ich zajmie się jednostka ruchliwa i zabiegliwa. Jak wiadomo, górale nasi wyrabiają całemi masami zwyczajne drewniane stołki, przywożone także do Krakowa na targi na Groblach. Dowiadujemy się, iż znalazł się włościanin, który umiał stołki te uczynić artykułem bardzo rozległego handlu. Nazywa się Franciszek Kadela; mieszka w Tarnawie koło Suchej. Skupowane od górali stołki wysyła własnymi końmi do Prus, do Wrocławia, Poznania, Gniezna; do Czech, do Pardubic, Maryenbadu, Karlsbadu i Chebu, do Wiednia, Lincu, St. Pölten i Gmunden i sprzedaje towar od domu do domu, jako domokrążca. Osobno na zamówienia wysyła stołki koleją. Obecnie — jak nam donosi jeden z ludzi, zajmujących się krajowym przemysłem i handlem — p. Franciszek Kadela zamierza stworzyć fabrykę takich stołków, bo produkcya okoliczna już mu nie wystarcza. Podobno jednak walczy z brakiem kapitału. Czy nie należałoby zbadać rzecz i w danym razie poprzeć usiłowania ruchliwego włościanina. Uczyniéby to mogła krajowa komisya przemysłowa.

Z Barwałdu średniego. Barwałd średni znany jest w całej okolicy z tego, że dużo w nim znajduje się psotników. Parobcy, a nawet gospodarze wysilają się na to, aby komuś niespodzianie wypłatać jakiego figla. Rozebrać komuś w nocy wóz i wynieść go na szczyt domu, wynieść ze stodoły zboże na deszcz cichaczem, i tym podobne żarty, są ulubioną zabawką tutejszych ludzi. Nieraz te zabawy połączone są z do-

tkliwą szkodą innych. Że tak jest, może świadczyć następujący żart, który sobie pozwolili w tych dniach nie wyrostki, ale gospodarze barwałdcy. Dwóch ludzi ze Zebrzydowic wiozło 2 fury siana. Mając wyjeżdżać pod górę jeden drugiemu pomagał. Gdy jedna fura była już na górze, wrócili się obaj z końmi po drugą furę, a pierwszą zostawili na pagórku bez koni. W tem przychodzi dwóch „obywateli" z Barwałdu i niespostrzeżenie wyjmują kamienie z pod kół stojącej fury a ta stacza się z wielkim pędem i wpada do głębokiego rowu. Ma się rozumieć wóz połamał się na drobne kawałki, siano przygotowane do Prus się zniszczyło, ale barwałdzanie się ucieszyli. Czy to nie jest głupota raczej niż żart? To są ci, którzy tyle razy słyszą: „Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło". Te psotniki, to prawdziwa hańba całego Barwałdu.

Jak temu zaradzić? Zaprenumerowałem „Prawdę" i bardzo mi się spodobało to pismo, lecz niestety dostaję tylko strzępy z niego. Listonosz gminny nie doręcza mi bowiem zaraz, lecz pozwala czytać w domach, a gdy do mnie gazeta przyjdzie, już jest strasznie zniszczona. *Jakób Kot.*

Przypisek redakcyi. A czemu inni gospodarze nie zażądają od redakcyi kilku egzemplarzy. Od 1. maja do końca tego roku dajemy gazetę za 2 korony. Ileż to koron puszcza się z dymem tytoniu lub topi się w kieliszku, a na uczciwą gazetę grosza niema. Tania gazeta i pożyteczna powinna znajdować się w domu każdego gospodarza.

Odkrycie. W Żywcu wychodzi pismo pod tytułem: „Przewodnik powiatu żywieckiego". Do czego dąży to pismo, okazuje się z jego przyjaciela. Jest nim „Kuryer lwowski" bezwyznaniowy, spokrewniony z socyalistami. Pewien mędrzec dał taką odpowiedź człowiekowi, który chciał, aby mu powiedział, jakim jest: Powiedz mi z kim przestajesz, a ja ci wyjawię, kim jesteś: „Przewodnik żywiecki" już zaznaczył, kim jest, popierając „Kuryera".

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

J. Wielkiewicz, Węgry. Rok 1901 zapłacony.
Czytelnia Dobczyce. Rok 1901 zapłacony.
A. Pyzik. A. Woł. posłał należytość.
Fr. Herzog. Rok 1901 zapłacony.
Sz. Włodarczyk. Rok 1901 zapłacony.
Br. Lewicki. Była to tylko omyłka. Obaj Reiterzy i Zoł. mają „Prawdę" zapłaconą do końca r. 1901.
X. Miklaszewski. Rok 1901 zapłacony.
X. Puchalski. Prenum. za 3 num. wyrównana do końca b. r. „Pan Tadeusz" posłany.
A. Żydek. 2 kor. 80 hal. otrzymaliśmy.
Mich. Weiss. „Pan Tadeusz" posłany.
Jan Stańko. Za „Prawdę" do końca 1902 r. należy się 2 korony.
W. Kurek. Posłaliśmy „Kazimierza Pułaskiego".
M. Trzop. Posłaliśmy „Pana Tadeusza".
X. M. Malaga i gilotyna, to wyrazy dla większości naszych czytelników nieznane. Dzięki za nowe. Pozdrawiamy.

SZARADA.

Pierwsza i trzecia dzień rozpoczyna,
A drugą z pierwszą u Marsa syna
Można usłyszeć, gdy rozbawiony,
Lub do ataku jest zachęcony.
Całość rzecz zwykła, przecież niemiła,
Gdy pustka kieszeń twą nawiedziła.

Ceny targowe.

W Krakowie dnia 13 maja.

Pszenica 10·18 10·37; żyto 7·50 8·00; jęczmień 7·00—7·20; owies 8·30—8·50; groch 9·00—13·00; tatarka 7·00—9·00; proso 5·00—5·75; fasola 7·00—8·00; jagły 9·00—12·00; siano 3·20; koniczyna 3·60; słoma 2·30; kukurudza 6·70 koron za 50 klg Kopa jaj 2·40 3·00; masła 1 klg. 2·00—2·40; ziemniaków hektolitr 2·30—4·00 koron.

Kalendarz kościelny.

18. **Niedziela, Zestanie Ducha św.** — 19. **Poniedziałek, Świąteczny.** Ś. Piotra Celest. — 20. Wtorek, Św. Bernarda Sen. wyzn. — 21. Środa, *Such.* Ś. Heleny królowej. — 22. Czwartek, Ś. Julii p. m. i Ryty w. — 23. Piątek, *Such.* Ś. Dezydera. — 24. Sobota, *Such.* Ś. Joanny w.

Kraków. — Druk W. L. Anczyca i Spółki.

A.

Liczba wykazu hipotecznego ***47.*** Gmina katastralna ***Zwierzyniec.***

l. k. 46.

Sąd powiatowy ***Kraków.***

Liczba porządkowa	Liczba katastralna	Oznaczenie parceli (numer domu, rodzaj uprawy)
1	24	parcela budowlana l. d 46
2	99	łąka
3	100	rola
4	$101/_1$	ogród vide 4 A
5	106	pastwisko
6	107	rola
7	$103/_3$	ogród
8	$104/_2$	pastwisko
9	$93/_2$	pastwisko vide 4 A
10	$95/_2$	ogród
11	$96/_2$	ogród
12	97	pastwisko
13	$95/_4$	ogród
14	$96/_5$	ogród Vide 4 A
15	$101/_2$	ogród
16	$101/_3$	ogród

Liczba porządkowa	Wpis
1	**L. 11509 pod 30 marca 1890.** Na podstawie protokolarnego układu z dnia 30 marca 1890 r. l. 11509, przypisuje się tu parcele $103/_3$, $104/_2$ wydzielone z realności pod l. w. h 118 i 204 ks. gr. Ks. dok. 15 Nr 762.
2	**L. 11509 pod 30 marca 1890.** Notuje się, iż z posiadaniem parceli l. k. $104/_2$ połączone jest prawo przejazdu przez parcelę l. k. $104/_1$ do parceli l. k. 107.
3	**L. 28693 pod 14 sierpnia 1891.** Na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 7 lipca 1891 r. i deklaracyi z daty Kraków 11 lipca 1891 r. wydzielone z realności l. w. h 48 gminy Zwierzyniec parcele gr. $93/_2$, $95/_2$, $96/_2$ i 97 tutaj przypisuje się. Ks. dok. 16 Nr 1527—1528.
4	**L. 3257 pod 21 stycznia 1896.** Podział parcel gr. $95/_2$, $96/_2$, 101 na parcele $95/_2$, $95/_4$, $96/_2$, $96/_5$, $101/_1$, $101/_2$, $101/_3$ uwidacznia się. Następnie parcele gr. $93/_2$, $95/_4$, $96/_5$, $101/_2$ stąd się odpisuje i utwarza się dla nich osobne ciało hipoteczne pod l. w. h 425 Ks. gr.

Liczba porządkowa	Wpis
1 Vide B. 3. 2	Na podstawie dochodzeń, w myśl ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr 29 dz. ustaw kr. przeprowadzonych, intabuluje się prawo własności ciała hipotecznego niniejszym wykazem objętego dla Jana i Teresy z Łyszkiewiczów małżonków Jureczków w równych częściach.
2	**L. 39398 pod 30 października 1881 i L. 953 pod 11 stycznia 1882.** Na podstawie dekretu dziedzictwa w spadku po ś. p. Teresie Jureczkowej z daty Kraków 7 stycznia 1881 l. 40589, przez c. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Krakowie wydanego, dwóch cesyi z daty Lwów 12-go października 1880 i 16 marca 1881 oraz kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 13 Kwietnia 1881 do l. rep. 4915 notaryalnie zawartego: 1) Jana Jureczka za właściciela połowy realności pod l. k. 46 w Zwierzyńcu położonej l. w. h. 47 objętej, dotąd wedle poz. 1 karty B na imię Teresy z Łyszkiewiczów Jureczkowej zaintabulowanej; 2) Jakóba i Maryannę z Leśniaków małżonków Kutów za właścicieli realności pod l. k. 46 w Zwierzyńcu położonej, niniejszym wykazem hip. objętej, dotąd wedle pozycyi 1 karty B w jednej połowie na imię Jana Jureczka, zaś wedle pozycyi 2 passus 1) karty B na imię tegoż Jana Jureczka w drugiej połowie wpisanej — zatem za właścicieli całej wyżej pomienionej realności intabuluje się. Ks. dok. 6 str. 3567 — 3569 — 3573 i 3577.

Liczba porządkowa	Wpis	Złr.	kr.
1 V. 4. C	**L. 40589 pod 15 listopada 1880.** Na podstawie duplikatu z prawomocnego wezwania płatniczego c. k. gł. urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 29 czerwca 1880 B 1514 i wierzytelnego odpisu dowodu doręczenia prawo zastawu dla należytości skarbowej w kwocie [illegible] wraz z prawnymi odsetkami zwłoki od dnia 20 października 1880 r. w stanie biernym połowy realności niniejszym wykazem objętej, dawniej Teresy Jureczkowej obecnie masy spadkowej tejże własnej na rzecz [illegible] intabuluje się. Ks. dok. 5 str. 3515.	[illegible]	[illegible]
2 V. 7. C.	**L. 39378 pod 30 października 1881 — L. 953 podano 11 stycznia 1882.** Na podstawie dekretu dziedzictwa w spadku po ś. p. Teresie Jureczkowej z dnia 7 stycznia 1881 l. 40589 przez c. k. sąd delegowany miejsko-powiatowy w Krakowie wydanego, dwóch cesyi z daty Lwów 12 października 1880 i 16 marca 1881 oraz kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 13 kwietnia 1881 [illegible] położonej, niniejszym wykazem objętej, obowiązkiem Jakóba i Maryanny z Leśniaków małżonków Kutów udzielania [illegible] na jego bezpłatne dożywotne użytkowanie z realności tej jednej stancyi o dwóch oknach na południe od frontu położonej, ogródka przed temiż oknami, stajni w podworcu od strony wschodniej, miejsca do składania nawozu od strony północnej, strychu w budynku mieszkalnym od strony wschodniej, po pierwszy komin sięgającego, dwunastu zagonów ornego pola w ogrodzie a to sześć zagonów od strony zachodniej w drugim ogrodzie położonych, graniczących z realnością Wincentego Panka tudzież drzew owocowych około tych zagonów stojących, z wolnością wynajęcia lub wydzierżawienia tegoż dożywocia osobom trzecim, z pozostawieniem jednak prawa pierwszeństwa dla Jakóba i Maryanny małżonków Kutów do wynajęcia pomieszkania za cenę, jaką ktoś trzeci ofiarować będzie — a co do gruntu za czynszem rocznym po 50 centów za jeden zagon, w stanie biernym wyż. pomienionej na rzecz [illegible] intabuluje się. Ks. dok. 6 str. 3567 — 3569 — 3573 — 3577.	[illegible]	
3 V. 6. C.	**L. 11348 pod 13 kwietnia 1882.** Na podstawie wezwania płatniczego c. k. gł. urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 24 kwietnia 1881 B 960/81 i wierzytelnego odpisu doręczenia prawo zastawu dla należytości skarbowej w kwocie [illegible] wraz z prawnymi odsetkami zwłoki od dnia 11 września 1881 w stanie biernym na realności niniejszym wykazem hip. objętej na rzecz [illegible] się intabuluje. Ks. dok. 7 str. 673.	[illegible]	[illegible]
4 ad 1. C.	**L. 11799 pod 12 kwietnia 1883.** Na podstawie odezwy c. k. gł. urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 10 kwietnia 1883 l 1514 [illegible] tu pod pozycyą 1 karty C wpisaną [illegible] Ks. dok. 8 str. 1577.	[illegible]	
5	**L. 13561 pod 25 kwietnia 1883.** Na podstawie skryptu dłużnego z daty Kraków 8 kwietnia 1883 do l. rep. 6339 prawo zastawu dla sumy pożyczkowej [illegible] oraz dla solidarnego obowiązku Jakóba i Maryanny z Leśniaków małżonków Kutów oddania tej sumy w pięciu bezpośrednio po sobie następujących równych rocznych ratach po sto złr. w. a. a to pierwszą ratę w dniu 8 kwietnia 1884 r., drugą ratę w dniu 8 kwietnia 1885 r., trzecią ratę w dniu 8 kwietnia 1886 r., czwartą ratę w dniu 8 kwietnia 1887 r., piątą i ostatnią ratę w dniu 8 kwietnia 1888 r., tudzież opłacania od tejże dłużnej sumy procentu po 10% rocznie, rocznemi ratami z dołu, aż do zupełnego oddania kapitału pożyczkowego a to pod rygorem natychmiastowej egzekucyi z aktu notaryalnego w stanie biernym całej realności, niniejszym wykazem hipot. objętej na rzecz [illegible] intabuluje się. Ks. dok. 8 str. 2071.	[illegible]	—

Liczba porządkowa	Wpis	Złr.	kr.
~~6~~ ad 3 C	**L. 40736 pod 9 listopada 1884.** Na podstawie odezwy c. k. gł. urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 8 listopada 1884 B 960/81 należytość skarbowa w kwocie 75 złr. 75 c. w. a. z pn. w pozycyi 3 C na rzecz c. k. Skarbu państwa intabulowana, wykreśla się. Ks. dok. 9 str. 4811.	[illegible] ad 6 C	
~~7~~ ad. 2 et 5 C	**L. 39265 pod 5 listopada 1891.** Na podstawie metryki śmierci z daty Zwierzyniec 6 sierpnia 1889 l. 254 oraz kwitu ekstabulacyjnego z daty Kraków 2 listopada 1891 zaintabulowane w pozycyi 2 C prawo dożywocia na rzecz [illegible] Jureczko, jako też zaintabulowane w pozycyi 5 C prawo zastawu dla sumy 500 zł. w. a z pn. na rzecz Franciszka i Maryanny Klitów z wszelkiemi prawami i przynależytościami w zupełności wykreśla się. Ks. dok. 16 Nr 1833 i 1834.	extabul. ad 2 et 5 C	
8	**L. 39265 pod 5 listopada 1891.** Na podstawie notaryalnego skryptu dłużnego z daty Kraków 2 listopada 1891 l. rep. 6599 intabuluje się prawo zastawu dla sumy pożyczkowej sześćset (600) złr. w. a., w pietnastu latach począwszy od dnia 15 marca 1892 w półrocznych ratach wypłacić się mającej wraz z procentem 6%, prowizyą 8%, kaucyą 30 złr. i z wszystkiemi prawami i obowiązkami, w skrypcie dłużnym w ustępach III do VII określonemi, na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, z tem, że skryptowi dłużnemu moc natychmiastowej egzekucyi przysługa. Ks. dok. 16 Nr 1835.	600	—
~~9~~ Vide 11 C	**L. 49829 pod 26 sierpnia 1897.** Na podstawie skryptu dłużnego z daty Kraków 25 sierpnia 1897 intabuluje się prawo zastawu dla sumy pożyczkowej sto pięćdziesiąt (150) złr. w. a. wedle skryptu dłużnego płatnej, dla procentów $8^1/_2\%$ i dla kaucyi 20 złr. w. a. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc" w Krakowie. Ks. dok. 22 Nr 2848.	150 extabul. n. 11 C	—
10	**L. 278 pod 28 stycznia 1899.** Na podstawie skryptu dłużnego z daty Kraków 25 stycznia 1899 l. rep. 31455 intabuluje się prawo zastawu dla sumy pożyczkowej ośmset czterdzieści (840) złr. w. a. czyli 1680 koron w dwudziestu latach począwszy od dnia 1 lipca 1899 w półrocznych ratach płatnej wraz z procentem 6%, prowizyą 8%, kaucyą 100 złr. czyli 20 koron, na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie z tem, że skryptowi dłużnemu moc natychmiastowej egzekucyi przysługa. Ks. dok. Nr 200/99.	840 czyli 1680	— kor.
~~11~~ ad 9 C	**L. 1735 pod 16 maja 1899.** Na podstawie kwitu ekstabulacyjnego z daty Kraków 31 stycznia 1889 l. rep. 23869 intabuluje się wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 złr. w. a. z pn. w pozycyi 9 C na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc" w Krakowie wpisanego. Ks. dok. Nr 1398/99.	extabul. ad 9 C.	